

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 3/22	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1.		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...)			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w		

	zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
0.11.4. Wnioski					
#	uchylenie	#	zmiana		
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy					
0.12.1. Ustalenie faktów					
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		P. C. (1);	I. czyn zarzucony aktem oskarżenia: 1. uprzednia, trzykrotna karalność oskarżonego;	1. informacja z Krajowego Rejestru Karnego;	476-477;

1.		P. C. (1);	I. czyn zarzucony aktem oskarżenia: 2. wartość przedmiotu leasingu na (...) roku w wysokości 123.000 zł brutto;	2. informacja uzyskana od pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w piśmie z (...)	490;
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
0.12.2. Ocena dowodów					
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu			
2.1.1.1	1. informacja z Krajowego Rejestru Karnego;	- dowód niekwestionowany w postępowaniu przez strony, a i sąd odwoławczy nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu - z racji oficjalnego pochodzenia			

		dokumentu jego wiarygodność i miarodajność nie nasuwała uzasadnionych zastrzeżeń.	
2.2.2.2	2. informacja uzyskana od pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w piśmie z (...)	- dowód, pomimo jego pochodzenia od przedstawiciela leasingodawcy - (...) S.A. nie budził uzasadnionych wątpliwości sądu odwoławczego – wskazywał przyjętą przez oskarżyciela posiłkowego metodę oszacowania przedmiotu leasingu na czas ustalony w zaskarżonym wyroku jako moment końcowy popełnienia przestępstwa; nadto nie był kwestionowany ani przez oskarżonego, ani przez jego obrońcę, przeto brak było podstaw do dalszego weryfikowania tej wartości, w szczególności przy pomocy wiadomości specjalnych.	

<p>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
<p>2.1.1.2</p>	<p>1. dowód z przesłuchania świadka A. C.;</p> <p>2. dokumenty dołączone do apelacji (pominąwszy oczywiście akt oskarżenia i oświadczenie oskarżyciela posiłkowego o zamiarze działania w procesie w charterze strony wraz z wnioskiem o naprawienie szkody wyrządzonej zarzuconym oskarżonemu przestępstwem)</p>	<p>- dowody te zostały zawnioskowane na okoliczność wartości wozidła stanowiącego przedmiot umowy leasingu łączącego strony – oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego, jednakże były nieprzydatne i niemiarodajne dla oszacowania wartości przedmiotu leasingu na czas popełnienia przestępstwa; większość faktur została złożona już w śledztwie i jako dowody zawnioskowane w akcie</p>	

		oskarżenia podlegała ujawnieniu przez Sąd Okręgowy na rozprawie głównej; ubocznie zauważyć trzeba, że A. C. jako osoba najbliższa dla oskarżonego dwukrotnie skorzystała z prawa do odmowy zeznań – w postępowaniu przygotowawczym oraz na rozprawie głównej.	
STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
	1) zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., polegający na błędnej ich wykładni i bezpodstawnym przyjęciu, że P. C. (1) przywłaszczył sobie powierzoną mu	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny	

<p>w ramach umowy leasingu operacyjnego o numerze (...)\$R/ (...) rzecz ruchomą, w postaci wozidła V. (...) nr seryjny (...), rok produkcji (...), podczas gdy P. C., jako podmiot gospodarczy, korzystający zgodnie z umową leasingu, należycie eksploatował urządzenie, dokonywał jego bieżących i kapitalnych napraw, a także podjął dostępne środki prawne w celu kontynuacji przedmiotowej umowy leasingu, proponując wykupienie rzeczy lub kontynuację umowy poprzez przejęcie jego praw i obowiązków, jako korzystającego, w trybie cesji przez wskazanie przedsiębiorcy – A. C., która złożył stosowne oświadczenie o gotowości przejęcia praw i obowiązków korzystającego;</p>	<p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
---	--

2) zarzut nierozważenia tego, że oskarżonego jako korzystającego i leasingodawcę – (...) S.A. jako finansującego łączyła umowa cywilno-prawna, do której mają zastosowanie uzgodnienia zawarte w tejże umowie oraz w tytule XVII ze znacznikiem Kodeksu cywilnego – art. 709 (1) i następne oraz ustawy o rachunkowości z dnia (...) roku i ustawy Ordynacja podatkowa z dnia 29 sierpnia 1997 roku; sąd I instancji nie rozważył, że zgodnie z przytoczonymi przepisami, oskarżony, zaproponował wykup leasingowanego przedmiotu lub przejęcie – przekazanie go na rzecz wskazanego podmiotu gospodarczego – I. A. C., co doprowadzałyby do pełnego

zaspokojenia
roszczeń
finansującego
leasingodawcy;
wobec odmowy
cesji praw i
odmowy
wystawienia
faktury
określającej
wartość
przedmiotu
leasingu
użytkujący –
oskarżony
wystąpił do Sądu
Gospodarczego
w P. o ustalenie,
w trybie ugody
sądowej,
warunków cesji
przedmiotowego
wozidla, przy
jednoczesnym
określeniu jego
wartości lub
zobowiązania
finansującego do
wystawienia
faktury
rozliczającej
wartość
przedmiotu
leasingu; sprawa
zawisła przed
Sądem
Rejonowym P.
(1) w P. Wydział
Gospodarczy
pod sygn. (...)

3) zarzut
naruszenia art.
2 § 2 k.p.k.
w zw. z art.
7 k.p.k. poprzez
niewyjaśnienie
przyczyny, dla
której
finansujący

	<p>leasingodawca nie wstawił faktury określającej wartość przedmiotu leasingu oraz nie przedstawił dowodów określających tę wartość; sąd nie dokonał analiza dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, na okoliczność podania trzech różnych wartości:</p> <p>a) w akcie oskarżenia wartość tę określono na kwotę 246.000 zł;</p> <p>b) w pismach z (...) roku pod sygnaturą finansującego (...) wartość tę określono na kwotę 172.200 zł brutto;</p> <p>c) w piśmie finansującego skierowanym do sądu z (...) roku wartość wozidła określono na 209.000 zł;</p>		
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo</p>			

zasadny albo niezasadny	
<p>I. Odnośnie zarzutów nr 1) i 2)</p> <p>W tym zakresie apelacja była bezzasadna.</p> <p>Na wstępie stwierdzić należy, że choć apelacja zarzucała zaskarżonemu rozstrzygnięciu w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu wprost obrazę prawa materialnego - in concreto art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. poprzez ich zastosowanie - to jej analiza przez pryzmat argumentów podniesionych w uzasadnieniu środka odwoławczego prowadzi do wniosku, że w istocie kwestionowała ona zasadność poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w zakresie zamiaru oskarżonego i ich subsumpcję</p>	

jako występku
sprzeniewierzenia
wozidła na
szkodę (...) S.A.
Sama bowiem
obraza prawa
materialnego
(error iuris)
polegać może na
błędnej
wykładni
przepisu,
zastosowaniu
nieodpowiedniego
przepisu lub
zastosowaniu go
w niewłaściwy
sposób,
zastosowaniu
danego przepisu,
mimo zakazu
określonego
rozstrzygania
lub
niezastosowaniu
normy, której
stosowanie było
obowiązkowe.
Podzielić zatem
należy tezę, że:
"obraza prawa
materialnego ma
miejsce wtedy,
gdy stan
faktyczny został
w orzeczeniu
prawidłowo
ustalony, a nie
zastosowano do
niego
właściwego
przepisu" (por.
wyrok SN z
21 czerwca 1978
r., I KR
124/78, OSNPG
3/1979, poz. 51),
zatem "nie ma
obrazy prawa
materialnego,

jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę" (por. wyrok SN z 2 sierpnia 1978 r., I KR 155/78, OSNKW 12/1979, poz. 233). W takich wypadkach podstawą odwoławczą "może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (...), a nie obraza prawa materialnego" (por. wyrok SN z 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 12/1974, poz. 233).

Z kolei zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może odnosić się tylko do tych ustaleń faktycznych, na podstawie których sąd wydaje orzeczenie.

Może mieć dwie postacie, tj. błędu „braku” albo błędu „dowolności” (por. Z. Doda, A.

Gaberle,
Kontrola
odwoławcza..., t.
2, s. 129). W obu
przypadkach to
uchybiecie
dotyczy sytuacji,
gdy prawidłowo
ujawniono
dowody
stanowiące
podstawę
orzeczenia, a
także dokonano
prawidłowej ich
oceny. Oznacza
to, że sąd,
ustalając stan
faktyczny, wziął
pod uwagę
wszystkie
dowody
ujawnione w
postępowaniu, a
także
prawidłowo je
ocenił (art. 7).
Natomiast
ustalając stan
faktyczny na
podstawie tych
dowodów, sąd
pomiął
wynikające z
nich fakty
(okoliczności)
istotne w
sprawie albo
ustalił fakty,
które wcale z
danego dowodu
nie wynikają lub
wynikają, ale
zostały
zniekształcone
(przeinaczone).
W pierwszym
przypadku błąd
(„braku”) polega
na nieustaleniu

określonego
faktu, który
wynika z
dowodu. W
drugim
przypadku błąd
(„dowolności”)
ma miejsce
wówczas, gdy
w ustaleniach
faktycznych
został wskazany
fakt, który nie
wynika z
przywołanego
dowodu, albo
gdy z
przywołanego
dowodu wynika
określony fakt,
ale został on
w ustaleniach
faktycznych
zniekształcony
(przeinaczony).
Błąd dowolności
może polegać
również na
wadliwym
wnioskowaniu z
prawidłowo
ustalonych
faktów.

Przenosząc
powyższe
rozważania na
grunt
rozpatrywanego
przypadku
stwierdzić
należy, iż Sąd I
instancji, wbrew
odmiennym
zapatrywaniom
apelującego, nie
dopuścił się ani
błędu braku,
ani dowolności
– naturalnie

w aktualnie rozpatrywanym zakresie.

Istota podniesionego przez skarżącego zarzutu koncentrowała się na ustaleniach faktycznych odnoszących się do kwestii występowania po stronie oskarżonego zamiaru sprzeniewierzenia wyleasingowanego od (...) S.A z siedzibą we W. wozidła marki V. (...) (dalej: wozidło), wyrażającego się w łacińskiej paremii animus rem sibi habendi (chęć posiadania rzeczy dla siebie). W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w tej mierze są trafne i znajdują potwierdzenie w całości okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego – ocenionych w sposób swobodny i w granicach jego kompetencji

orzeczniczych, a w więc w oparciu o prawidłowo zgromadzony i oceniony materiał dowodowy.

W nawiązaniu do teoretycznych wywodów Sądu orzekającego przypomnieć należy, iż przestępstwo określone w art. 284 § 2 k.k. należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych.

Kodeks wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel; tym celem jest włączenie cudzej rzeczy ruchomej lub cudzego prawa majątkowego do majątku sprawcy bądź postępowanie z tą rzeczą albo prawem majątkowym jak z własnym w inny sposób, np. darowanie go innej osobie itp. Wyklucza to możliwość popełnienia przestępstwa przywłaszczenia z zamiarem wynikowym (por. L.

Gardocki, Prawo karne..., s. 302; A. Marek, Prawo karne..., s. 530). W związku z tym do przyjęcia realizacji znamion przestępstwa przywłaszczenia od strony podmiotowej konieczne jest wykazanie, że oprócz obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą ruchomą, jego działaniu towarzyszył zamiar tzw. animus rem sibi habendi, tj. zamiar zatrzymania tej rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu i ekwiwalentu, lub zamiar przejęcia dla siebie cudzego prawa majątkowego (por. wyrok SN z dnia 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77; wyrok SN z dnia 9 grudnia 2003 r., III KK 165/03, oraz wyrok SN z dnia 24 kwietnia 2007 r., IV KK

31/07, LEX nr 262665).

Podkreślić także należy, iż udowodnienie strony podmiotowej, w tym zamiaru bezpośredniego, w procesie karnym następuje z wielką trudnością, ponieważ znamiona podmiotowe czynu, będące w istocie przeżyciami wewnętrznymi sprawcy, jego stanami psychicznymi, nie są bezpośrednio dostępne dla innych osób, a tym samym nie poddają się bezpośredniemu badaniu i weryfikacji. O istnieniu i charakterze tych przeżyć (w tym o postaci zamiaru sprawcy) wnioskować można jednak pośrednio, na podstawie ich zewnętrznej emanacji w postaci konkretnych zachowań. Wielokrotnie w orzecznictwie prezentowane

były poglądy, że
zamiaru
popelnienia
przestępstwa nie
wolno
domniemywać
ani się domyślać,
lecz musi być
on ustalony w
sposób pewny,
wykluczający
jakąkolwiek
wątpliwość, w
szczególności w
wypadku, gdy
oskarżony nie
przyznaje się
do popelnienia
zarzucanego mu
czynu. Wówczas
to ustalenie
niezbędnego dla
skazania za
przestępstwo
umyślne
zamiaru sprawcy
winno odbywać
się w oparciu
o zewnętrzne
przejawy jego
zachowania i
całokształt
przedmiotowych
i podmiotowych
okoliczności
zdarzenia.
Dopiero bowiem
na podstawie
wszystkich
okoliczności
dotyczących
danego wypadku
i osoby sprawcy
możliwe jest
odtworzenie
rzeczywistych
przeżyć sprawcy
i ustalenie, do
czego zmierzał,
czego chciał,

względnie –
postępując w
określony
sposób – co
przewidywał i na
co się godził.
Możliwe jest
więc ustalenie
zamiaru sprawcy
na podstawie
samyh tylko
przedmiotowych
okoliczności,
związanych z
konkretnym
zdarzeniem, w
oparciu o sam
sposób
działania, pod
warunkiem
jednakże, iż
działanie to jest
tego rodzaju,
że podjęcie go
przez sprawcę
wskazuje
jednoznacznie,
bez żadnych w
tym zakresie
wątpliwości, na
cel, do jakiego
on zmierzał.
Jednoznaczność
ta nie może
oznaczać niczego
innego, jak
nieodzowność
określonego
skutku, gdyż
wtedy tylko
możliwe jest
prawidłowe
ustalenie, iż
sprawca chciał
takiego, a nie
innego skutku
swego działania
(por. wyrok
Sądu
Najwyższego z

dnia 12.5.1976r.,
V KR 20/76, GP
1976, Nr 22).

Odnosząc
przywołane
powyżej
rozważania do
realiów
przedmiotowej
sprawy,
stwierdzić
należy, iż Sąd
Okręgowy w
sposób trafny
przyjął, że
ustalone w
sprawie
zachowanie
oskarżonego P.
C. (1)
wyczerpywało
znamion strony
podmiotowej
zarzucanego mu
czynu, tj. było
podyktowane
zamiarem
przywłaszczenia,
a właściwie
sprzeniewierzenia
ruchomości
powierzonej mu
do określonego
sposobu
używania na
podstawie
umowy leasingu
operacyjnego o
numerze (...),
zawartej z (...)
S.A. z siedzibą
we W., w
rozumieniu art.
284 § 2 k.k.

Z
niekwestionowanych
przez
apelującego

ustaleń
faktycznych
Sądu meriti
wynika, że
oskarżony, po
doprowadzeniu
do
wypowiedzenia
umowy leasingu
rzeczonego na
wstępie wozidła,
odmówił
wydania
przedmiotu
leasingu jego
przedstawicielowi
i to kilkakrotnie,
mało tego, nie
chciał ujawnić
miejsca jego
postoju,
utrzymując ten
stan rzeczy do
czasu
wyrokowania. W
zaistniałym
układzie
leasingodawca
jako właściciel
rzeczy został
pozbawiony
podstawowych
uprawnień
właścicielskich,
w tym prawa
do posiadania i
władania rzeczą
oraz czerpania
z niej pożytków,
co bezprawnie
czyni oskarżony
tudzież w jego
imieniu inny
podmiot.

Nie sposób
bowiem inaczej
interpretować
opisanego wyżej
zachowania

oskarżonego,
który w
wyznaczonym
terminie, mimo
uprzedniego
skutecznego
rozwiązania
umowy
leasingowej
przez
pokrzywdzonego,
odmówił
przedstawicielowi
leasingodawcy w
okresie od
(...)roku co
najmniej
trzykrotnie
zwrotu wozidła
i wskazania
miejsca jego
postoju,
postępując tym
samym jak jego
właściciel,
pomimo, że nim
nigdy nie był.
Z treści zawartej
pomiędzy
stronami umowy
wynikało
bowiem
jednoznacznie,
że oskarżony
– prowadzący
wówczas
jednoosobową
działalność
gospodarczą pod
firmą (...) -
otrzymał
przedmiotowe
wozidło do
odpłatnego
używania.
Oskarżony uiszczył
zaledwie 9 z
48 miesięcznych
rat,
doprowadzając

tym samym do rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym, o czym leasingodawca poinformował go pismem z dnia (...) roku (odebrany przez jego żonę A. C. (...) roku), wzywając do zwrotu przedmiotu umowy w terminie 3 dni, z czym oskarżony musiał się liczyć, gdyż takie były warunki umowy, w tym wynikające z O.stanowiących integralną część kontraktu (k. 11-14). O ile początkowo oskarżony mógł ewentualnie liczyć na „wznowienie” umowy, to wobec jednoznacznego stanowiska upoważnionego przedstawiciela leasingodawcy, zakomunikowanego mu ustnie przez windykatorka w osobie G. J. już w dniu 11 marca 2019 roku, powtórnego następnie w dniu (...) roku,

ponawianego
konsekwentnie
w pismach
kierowanych do
oskarżonego
tudzież jego żony
- A. C., nie
mógł żywić takiej
nadziei. Mimo
tego
nieprzerwanie i
z uporem
odmawiał
prawowitemu
właścicielowi
wydania wozidła
bądź wskazania
miejsca jego
położenia.

Oceny tej nie
zmienia
okoliczność, że
oskarżony lub
jego żona - A.
C. kilkakrotnie
zwracali się do
przedstawiciela
leasingodawcy o
możliwość
wykupu
przedmiotu
umowy tudzież
cesji praw i
obowiązków
wynikających z
rozwiązanej
umowy leasingu
na rzecz innego
podmiotu
gospodarczego -
A. C., która
jak ustalił Sąd
Okręgowy
podjęła
działalność
gospodarczą pod
firmą (...) w
branży tożsamej
do przedmiotu

działalności
prowadzonej
uprzednio przez
P. C. (1) -
a o czym
świadczą liczne
pisma złożone
do akt (nota
bene zaliczone
przez Sąd
Okręgowy w
poczet materiału
dowodowego -
vide pisma z: (...)
roku – k. 92-93;
z (...) roku – k.
220) – co jednak
nie spotkało
się z aprobatą
leasingodawcy,
który nie wyrażał
takiej woli już
momentu
ustania umowy,
konsekwentnie
domagając się
wydania wozidła
(vide pisma
z: (...) –
k. 325). Jak
wynika z zeznań
świadka G. J.
i stanowiska
procesowego
oskarżyciela
posiłkowego,
leasingodawca
nie był
zainteresowany
ani wykupem
wozidła przez
oskarżonego,
który nie
informując go
zaprzestał
działalności
gospodarczej
jeszcze w (...)
roku,
doprowadzając

do jej
wykreślenia z
rejestru
przedsiębiorców(..)
roku, ani cesją
praw i
obowiązków
umownych na
podmiot
wskazany przez
oskarżonego.
Oskarżony nie
miał w tym
względzie
żadnych
roszczeń wobec
byłego
leasingodawcy.
Owszem, umowa
leasingu
przewidywała
opcję wykupu
przedmiotu
leasingu, ale
dopiero po jej
wykonaniu i
uiszczeniu
dodatkowej
opłaty, co jak
wiadomo nie
nastąpiło
wskutek jej
rozwiązania
przed czasem
- z przyczyn
leżących po
stronie
oskarżonego.

Rozumowania
tego nie
podważają ani
przepisy
kodeksu
cywilnego, w
tym w części dot.
umowy leasingu
operacyjnego,
ani prawa
podatkowego

czy ustawy o rachunkowości, przywołane przez apelującego w sposób zupełnie blankietowy. W szczególności oskarżonemu nie przysługiwało prawo zatrzymania (ius retentionis). Zgodnie bowiem z art. 461 k.c. Zobowiązany do wydania cudzej rzeczy może ją zatrzymać aż do chwili zaspokojenia lub zabezpieczenia przysługujących mu roszczeń o zwrot nakładów na rzecz oraz roszczeń o naprawienie szkody przez rzecz wyrządzoną (prawo zatrzymania) (§ 1). Przepisu powyższego nie stosuje się, gdy obowiązek wydania rzeczy wynika z czynu niedozwolonego albo gdy chodzi o zwrot rzeczy wynajętych, wdzierżawionych lub użyczonych.

Fakt, iż oskarżony miał zainicjować

postępowanie sądowe mające doprowadzić do ugody pomiędzy stronami, której celem miało być doprowadzenie do rozliczenia umowy leasingu – wykupu przedmiotu leasingu tudzież jej cesji na podmiot gospodarczy reprezentowany przez A. C., a na co wskazywać miały złożone do akt dokumenty (k. 307-309) pozostaje orzeczniczo irrelevantny.

Jak słusznie ujął tę kwestię Sąd Okręgowy, w ten sposób oskarżony chciał niejako przymusić pokrzywdzonego do zwarcia ugody, przy czym dodać należy, że wyłącznie na jego warunkach, które w gruncie rzeczy sprowadzały się do tego by nie zwracać byłemu leasingodawcy przedmiotowego wozidła.

Wbrew bowiem stanowisku apelującego

obrońcy,
okoliczność, iż
oskarżony
prawidłowo
eksploatował
przedmiot
leasingu –
ponosił koszty
jego
ubezpieczenia,
używania i
napraw (vide:
kopie faktur
załączone do
akt jeszcze na
etapie śledztwa
– k. 94-104) -
oceny tej nie
zmieniał. Wszak
utrzymywanie
przedmiotu
leasingu w stanie
niepogorszonym
oraz ponoszenie
kosztów jego
wykorzystywania,
w tym napraw,
należało do
zwykłych
obowiązków
kontraktowych
leasingobiorcy
(art. 709⁷ k.c.).
Za to oskarżony
jako
leasingobiorca,
po rozwiązaniu
umowy w trybie
natychmiastowym,
zobowiązany był
nie tylko do
zwrotu
przedmiotu
leasingu, ale
i do zapłaty
odszkodowania
równego sumie
wszystkich
przewidzianych

w umowie
zdyskontowanych
rat
leasingowych,
kwoty wykupu
przedmiotu
leasingu i innych
należności,
których termin
płatności
przypadał po
terminie
wcześniejszego
wypowiedzenia
umowy –
pomniejszonej o
wartość korzyści
leasingodawcy
m.in. z tytułu
ceny netto
otrzymanej po
sprzedaży
przedmiotu
leasingu – bądź
niepomniejszonej
w przypadku
nieodzyskania
przedmiotu
leasingu (vide §
13 OWUL – k.
13).

W świetle
powyższego,
działania
oskarżonego,
inicjujące
postępowanie
ugodowe lub
wzywające po
wielokroć
leasingodawcę
do wykupu
przedmiotu
umowy tudzież
scedowania jej
na podmiot
trzeci i to
na przestrzeni
długiego

czasokresu po rozwiązaniu umowy i żądaniu wydania wozidła - przy kategoriycznej odmowy leasingodawcy na powyższe - miały charakter pozorowany, obliczony na przedłużenie postępowania i odsunięcie w czasie momentu skazania za przywłaszczenie. Nie można wszak pominąć tego, że oskarżony ani nie uiścił żadnej sumy pieniędzy z tytułu bezprawnego zatrzymania i używania przedmiotu leasingu na rzecz byłego leasingodawcy, ani nie złożył jej do depozytu sądowego, tudzież samego przedmiotu leasingu bądź kwoty, którą uznaje za jego równowartość, co ostatecznie podważało jego rzekomo dobre intencje.

Takim postępowaniem oskarżony utwierdził

jedynie we
wnioskowaniu,
że odmawiając
wydania wozidła
leasingodawcy i
wskazania
miejsca jego
parkowania, a
jednocześnie
korzystając z
niego i czerpiąc
z tego korzyści
finansowe
(bezpośrednio
lub przez
podmiot trzeci
na co wskazują
faktury za zakup
części i naprawy
wozidła,
wystawione na
m.in. na firmę
(...) Sp. z o.o.,
której
stuprocentowym
udziałowcem
jest oskarżony a
prezesem
zarządu A. C.
- np. k. 96,
201-202) - bez
żadnego tytułu
i ekwiwalentu
-zamanifestował
wolę trwałego
włączenia
spornej
ruchomości do
składników
swojego
majątku, czyli
pozbawienia
byłego
leasingodawcy
prawa własności
do rzeczy.
Innymi słowy
oskarżony
uzewnętrznił
zamiar

przywłaszczenia
powierzonego
mienia a nie
jedynie
czasowego
uniemożliwienia
dysponowania
rzeczą przez
jej właściciela.
Szkoda powstała
w majątku
pokrzywdzonej
firmy
leasingowej
miała w
zamierzeniu P.
C. (1)
nieodwracalny
charakter.

W rezultacie,
nietrafnie
skarżący zarzucił
Sądowi I
instancji błąd
w ustaleniach
faktycznych
wpływający na
treść wyroku,
na uzasadnienie
którego
przedstawił
odmienną
wersję przebiegu
zdarzenia.

Zarzut błędu
jest trafny, gdy
zasadność ocen i
wniosków
przyjętych przez
sąd I instancji
nie odpowiada
prawidłowości
logicznego
rozumowania, a
błąd ten mógł
mieć wpływ na
treść orzeczenia.
Zarzut ten nie
może

sprowadzać się
tylko do
zakwestionowania
stanowiska
sądu, ale
powinien
wskazywać
nieprawidłowości
rozumowania
sądu. Sama
możliwość
przeciwstawienia
ustaleniom sądu
odmiennego
poglądu nie
prowadzi do
wniosku o
popelnieniu
przez sąd błędu
w ustaleniach
faktycznych, jak
wynika z
utrwalonych w
tym zakresie
poglądów
orzecznictwa i
doktryny.

II. Odnośnie
zarzutu nr 3)

Apelacja w tym
zakresie była
celowa, gdyż
doprowadziła do
zmiany wyroku
w korzystnym
dla oskarżonego
kierunku,
aczkolwiek nie
do końca z
powodów
wskazanych w
środku
odwoławczym.

Na wstępie
podnieść należy,
iż zarzut obrazy
przepisów prawa

procesowego
(error in
procedendo),
który stanowi
względną
przyczynę
odwoławczą,
skutecznie
można podnieść
tylko wówczas,
gdy "mogła mieć
wpływ na treść
orzeczenia" (art.
438 pkt 2).
Konsekwencją
takiej regulacji
prawnej dla
uznania
trafności zarzutu
obrazy
przepisów prawa
procesowego
jest ciążący na
instancji ad
quem obowiązek
ustalenia
zarówno faktu,
że miało miejsce
określone
naruszenie
prawa
procesowego,
jak i
okoliczności, że
mogło ono mieć
wpływ na treść
zaskarżonego
orzeczenia.
Ustawa wymaga
więc, by między
uchybeniem
procesowym a
orzeczeniem
zachodził
związek
przyczynowy,
choć nie
wymaga, by
wpływ ten
rzeczywiście

zaistniał,
wystarczy
możliwość jego
zaistnienia (K.
Marszał (w:) K.
Marszał i in.,
Proces..., 2012,
s. 233). Słusznie
stwierdza się w
piśmiennictwie,
że "wpływ
uchybień
proceduralnych
na wynik
postępowania
zależy od
konkretnego
układu
procesowego,
wskutek czego to
samo uchybienie
może w pewnych
sytuacjach mieć
zasadniczy
wpływ na treść
orzeczenia, a w
innych - żaden.
Zrozumiałe jest
zatem, że każda
obraza
przepisów
postępowania (z
wyjątkiem
wymienionych w
art. 388 -
obecnie w art.
439) wymaga
oceny
indywidualnej,
dokonywanej na
tle okoliczności
konkretnego
wypadku" (por.
Z. Doda, A.
Gaberle,
Kontrola
odwoławcza..., s.
112).

Przenosząc
powyższe
wywody na
grunt
rozpatrywanego
przypadku
stwierdzić
trzeba, że
podniesiony
przez
apelującego
zarzut obrazy
przepisów
postępowania
(art. 7 k.p.k. w
zw. z art. 2 §
2 k.p.k.) mającej
wpływ na treść
zaskarżonego
orzeczenia
zasługiwał na
uwzględnienie,
aczkolwiek
jedynie po części
z powodów
wyeksplikowanych
przez
apelującego. W
istocie bowiem
Sąd Okręgowy
nie ustalił
wartości
przedmiotu
przestępstwa na
czas jego
popelnienia ani
nie dążył do
wyjaśnienia
wartości wozidła
podanej przez
pokrzywdzonego,
mimo że kwestia
ta była w toku
postępowania
kwestionowana.

Jak słusznie
zauważa autor
apelacji,

oskarżyciel publiczny, jako wartość przedmiotu przestępstwa, przyjął kwotę 246.000 zł brutto, co odpowiadało wartości początkowej wozidła – cenie jego nabycia od dostawcy przez finansującego a następnie leasingodawcę (vide dokumentacja dołączona do zawiadomienia o przestępstwie – k. 9-20). Sąd Okręgowy wartość tę zmodyfikował i ustalił na podstawie oświadczenia oskarżyciela posiłkowego z dnia (...) roku na kwotę 209.100 zł brutto, która odpowiadała wartości wozidła na czas wypowiedzenia umowy leasingu operacyjnego (k. 262-263). To zaś nastąpiło - jak tego bezspornie dowiedziono - pismem z dnia (...) roku. Tym samym kwota ta, niezależnie od sposobu jej ustalenia,

nie mogła być
miarodajną na
moment
popelnienia
przestępstwa.
Skoro bowiem
Sąd Okręgowy
ustalił w wyroku,
że oskarżony
sprzeniewierzył
wozidło w
okresie od (...)
roku, to winien
dążyć do
ustalenia
wartości wozidła
na datę końcową
inkryminowanego
zachowania (tu
zaniechania
zwrotu
przedmiotu
leasingu i
wskazania
miejsca jego
parkowania). W
tym więc
zakresie zgodzić
należało się
z apelującym,
że Sąd meriti
nie dążył do
ustalenia
relevantnej
wartości
przedmiotu
przestępstwa,
mimo że
okoliczność ta
była istotna,
bowiem
rzutowała
zarówno na
kwalifikację
prawną czynu,
jak i zakres
orzeczonego
środka
kompensacyjnego.

Nie sposób było jednak podzielić zarzutów autora apelacji, iżby środkiem do tego prowadzącym miały być zaoferowane przez obronę dowody w postaci zeznań A. C. oraz faktur mających dokumentować nakłady poniesione przez leasingobiorcę. Pomijając okoliczność, iż nie wszystkie faktury dotyczyły spornej ruchomości (a przynajmniej okoliczność ta nie wynikała z treści faktur) oraz że nie wszystkie zostały wystawione na leasingobiorcę, a znaczna ich ilość pochodziła z okresu po rozwiązaniu umowy, to z pewnością nie były one przydatne do oszacowania wartości przedmiotu leasingu - i to na czas popełnienia przestępstwa. Obowiązkiem bowiem

oskarżonego
jako
leasingobiorcy -
wynikającym z
zapisów
umownych, jak i
regulacji
kodeksowych
(art. 709⁷ k.c.) -
było ponoszenie
bieżących
kosztów
utrzymania i
eksploatacji
przedmiotu
leasingu oraz
utrzymanie go w
stanie
niepogorszonym
(pominąwszy
zużycie
wynikające z
używania rzeczy
zgodnie z jej
przeznaczeniem).
Kwestia
ewentualnego
poczynienia
innych
nakładów przez
leasingobiorcę
winna zostać
rozliczona przy
zwrocie rzeczy
w naturze, a
nie w ramach
niniejszego
postępowania,
które skarżący
niesłusznie
traktuje jako
sposób
rozwiązania
sporu cywilnego,
a przede
wszystkim
rozliczenia całej
umowy leasingu
operacyjnego

łączącej
oskarżonego i
pokrzywdzoną
firmę
leasingową, co
jest
nieporozumieniem.

I tak
przykładowo,
pomimo, że
roszczenie o
naprawienie
szkody ma
charakter stricte
cywilny, to
jednak
obowiązek
naprawienia
szkody dotyczy
tylko szkody
wynikłej
bezpośrednio z
przestępstwa i
istniejącej w
chwili
wyrokowania
(art. 46 § 1 k.k.).
Z drugiej strony
sama szkoda
wynikająca z
przestępstwa nie
zawsze
odpowiada
wartości
przedmiotu
przestępstwa, co
ma miejsce
najczęściej
wówczas gdy
zostaje wcześniej
naprawiona,
choćby w części.
Pokrzywdzony
domagał się
w niniejszym
postępowaniu w
pierwszej
kolejności
restytucji rzeczy

a dopiero w drugiej jej równowartości. Ponieważ zwrot rzeczy okazał się niemożliwy (wozidło nie zostało wydane dobrowolnie przez oskarżonego ani nie ustalono procesowo miejsca jego ukrycia) w grę wchodziło wyłącznie odszkodowanie w pieniądzu jako jej ekwiwalent. Naturalnie z racji łączącego oskarżonego i pokrzywdzonego stosunku umowy leasingowej pomiędzy stronami mogą istnieć jeszcze inne nieuregulowane dotąd kwestie majątkowe te jednak winny być rozliczone poza postępowaniem karnym, którego celem jest rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu a o roszczeniach cywilnych tylko w takim zakresie w jakim wynikają one

z popełnienia przestępstwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd odwoławczy z urzędu zwrócił się do pokrzywdzonego o wskazanie sposobu wyliczenia wartości przedmiotu leasingu i podanie jego wartości na czas popełnienia przestępstwa.

Jak wynika z pisma pełnomocnika (...) S.A. z dnia (...)roku (k. 490) wartości przedmiotu leasingu są szacowane przez rzeczoznawcę na podstawie wewnętrznych baz danych, wewnętrznych spadków wartości oraz w oparciu o portale branżowe z aukcjami na podobne lub zbliżone maszyny i urządzenia.

Oszacowana tym sposobem wartość przedmiotowego wozidła na (...) roku wynosiła 100.000 zł netto.

Wartość tę Sąd Apelacyjny uznał za miarodajną do określenia wartości przedmiotu przestępstwa (a nie rozwiązanej umowy leasingowej jako takiej, co należy zaakcentować) na dzień jego popełnienia – oczywiście przy uwzględnieniu wartości brutto, bo taka funkcjonuje w obrocie powszechnym (cena netto powiększona o 23 % podatku od towarów i usług). Wartość ta nie była bowiem kwestionowana przez strony, a i Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu, mając na uwadze profesjonalizm usług świadczonych przez pokrzywdzoną firmę leasingową, jak i opisany wyżej sposób jej oszacowania, zgodny z doświadczeniem życiowym i

orzecznictwem
Sądu w
sprawach tego
rodzaju.

Trudno zresztą
byłoby
odwoływać się
w tym zakresie
do wiadomości
specjalnych,
skoro
przedmiotowe
wozidło nie jest
dostępne, a sam
skarżący nie
widział takiej
potrzeby
zarówno w
postępowaniu
rozpoznawczym,
jak i w
postępowaniu
odwoławczym.

Ponieważ
ustalona przez
Sąd odwoławczy
wartość
przedmiotu
przestępstwa nie
przekraczała
wartości mienia
znacznej
wartości w
rozumieniu art.
115 § 5
k.k., koniecznym
była zmiana
kwalifikacji
prawnej czynu
oskarżonego
poprzez
wyrugowanie z
niej art. 294
§ 1 k.k. i
poprzestanie na
kwalifikacji z
art. 284 §
2 k.k.; nadto

dostosowanie do
niej opisu czynu,
poprzez
wyeliminowanie
stwierdzenia:
„stanowiącą
mienie znacznej
wartości”.

Następstwem
dokonanych
zmian była
reformacja
orzeczenia o
karach
pozbawienia
wolności i
grzywny –
wymierzone
bowiem P. C.
(1) kary roku
pozbawienia
wolności z
warunkowym
zawieszeniem jej
wykonania na
okres 3 lat próby
oraz grzywny
w liczbie 100
stawek
dziennych w
kwocie po 30
zł każda z
obowiązkiem
probacyjnym w
postaci
informowania
Sądu o przebiegu
próby pisemne,
raz na 6 miesięcy
- jawiły się jako
niewspółmierne
do ustalonego
stopnia winy
i społecznej
szkodliwości
czynu
przypisanego.

Jakkolwiek
orzeczone przez
Sąd Okręgowy
kary mieściły
się w granicach
ustawowego
zagrożenia za
czyn
przewidziany w
art. 284 § 2 k.k.
- za który groziła
oskarżonemu
kara
pozbawienia
wolności od 3
miesiący do lat
5 oraz grzywna
w liczbie od 10
do 540 stawek
dziennych w
kwocie od 10 do
2.000 zł (art. 33
§ 1-3 k.k.) –
jednakże, skoro
uwzględniały
wyższą wartość
przedmiotu
przestępstwa i
surowszą
kwalifikację
prawną czynu,
to pozostawienie
ich w
niezmienionej
wysokości
byłoby, zdaniem
Sądu
odwoławczego,
niesprawiedliwe.

Dyrektywy
sądowego
wymiaru kary
zawiera art. 53 §
1 i 2 k.k., który
stanowi, że sąd
wymierza karę
według swojego
uznania, w

granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, zwłaszcza w razie popełnienia przestępstwa na szkodę osoby nieporadnej ze względu na wiek lub stan zdrowia, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy

obowiązków,
rodzaj i rozmiar
ujemnych
następstw
przestępstwa,
właściwości i
warunki
osobiste
sprawcy, sposób
życia przed
popelnieniem
przestępstwa i
zachowanie się
po jego
popelnieniu, a
zwłaszcza
staranie o
naprawienie
szkody lub
zadośćuczynienie
winnej formie
społecznemu
poczuciu
sprawiedliwości,
a także
zachowanie się
pokrzywdzonego.

W świetle
powyższego karą
współmierną i
sprawiedliwą
jest tylko kara
wymierzona z
uwzględnieniem
wszystkich
dyrektyw
wymiaru kary
i wszystkich
okoliczności
obciążających i
łagodzących
(por.

Sienkiewicz (w:)
Górniok i in.,
t. 1, s. 83-88;
Buchala (w:)
Buchala, Zoll, s.
412; Kaczmarek,
Ogólne..., s.

19-40). Nie każda z tych dyrektyw ogólnych musi być jednak uwzględniona w każdym przypadku w jednakowym stopniu (G., Okoliczności..., s. 151-159).

Mając powyższe na uwadze, Sąd odwoławczy obniżył wymierzone oskarżonemu kary do 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz do 80 stawek dziennych grzywny w kwocie po 30 zł każda, kierując się ustalonymi w postępowaniu przez Sąd Okręgowy okolicznościami łagodzącymi oraz obciążającymi, uwzględniając mniejsze nasilenie tych ostatnich. Ich dalsze łagodzenie nie było już uzasadnione z racji zdecydowanej przewagi okoliczności obciążających nad

łagodzącymi, w tym stopnia nasilenia złej woli oskarżonego oraz dotychczasowej bezskuteczności wymierzonych mu uprzednio kar o charakterze wolnościowym. Wprawdzie orzeczona w niniejszym postępowania kara pozbawienia wolności także ma charakter wolnościowy, jednakże w przeciwieństwie do uprzednio wymierzonych jest karą surowszego rodzaju, a zatem musi być traktowana przez oskarżonego jako ostrzeżenie - jej warunkowy charakter oparty został na prognozie, że nie popełni on ponownie przestępstwa i będzie przestrzegał obowiązującego porządku prawnego - ta jednak będzie podlegała weryfikacji w

ustalonym
okresie próby.

Reasumując –
tak
ukształtowana
kara względem
oskarżonego na
pewno nie razi
surowością –
jest wyważona
i czyni zadość
postulatowi kary
sprawiedliwej, w
należytych
stopniu
uwzględniając
stopień winy
i społecznej
szkodliwości
czynu
przypisanego, a
przy tym
zapewnia
realizację celów
kary – zarówno
indywidualno,
jak i
ogólnoprewencyjnych.

Wobec
skutecznie
złożonego przez
pokrzywdzonego
wniosku o
orzeczenie
środka
kompensacyjnego
w postaci
obowiązku
naprawienia
szkody, jego
orzeczenie przez
Sąd Okręgowy
było co do
zasady słuszne.
Leasingodawca
nie uzyskał
bowiem swojej
własności ani też

oskarżony nie zwrócił mu jej równowartości – 9 rat leasingowych uiszczonych do chwili rozwiązania umowy przez oskarżonego w kwocie po 3.962,20 zł (na dzień zawarcia umowy), powiększonej o obowiązującą stawkę podatku od towarów i usług stanowiło umówione przez strony częściowe wynagrodzenie, należne leasingodawcy z tytułu oddania oskarżonemu wozidła do korzystania (równego co najmniej cenie bądź wynagrodzeniu z tytułu nabycia rzeczy przez finansującego - art. 709¹ k.c.), na warunkach określonych w umowie, które podlegać będą rozliczeniu w ramach stosunku kontraktowego.

Ponieważ jednak ustalona przez sąd odwoławczy wartość wozidła w czasie

popelnienia
przestępstwa
była niższa,
korekcie musiała
podlegać także
wysokość
orzeczonego
wobec
oskarżonego w
trybie art. 46 §
1 k.k. obowiązku
naprawienia
szkody poprzez
zapłatę na rzecz
pokrzywdzonej
firmy
leasingowej
kwoty pieniężnej
równej wartości
sprzeniewierzonej
przez
oskarżonego
ruchomości,
która nie
wynosiła
209.100 zł -
jak orzekł Sąd
Okręgowy - tylko
123.000 zł.

W świetle
regulacji
cywilnej umowy
leasingu (art.
709¹ k.c.),
korzystający
zwraca zawsze
finansującemu
poniesiony
wydatek
związany z
nabyciem
rzeczy, który in
concreto wyniósł
246.000 zł,
jednakże łączna
suma rat
leasingowych
uiszczonych
przez

oskarżonego do czasu rozwiązania umowy i zasądzonego na rzecz pokrzywdzonego odszkodowania wartości tej nie przekracza, przy czym uwaga ta czyniona jest jedynie na marginesie, nie sposób bowiem utożsamiać wartości przedmiotu umowy leasingu (która siłą rzeczy uwzględnia także zysk finansującego) z wartością przedmiotu przestępstwa, tak jak de facto czynił to apelujący. Pośrednio wskazuje na to również oszacowana przez pokrzywdzonego kwota pozostała do spłaty umowy, opiewająca na sumę 144.625,70 zł (bez odsetek, kosztów dodatkowych i windykacyjnych – vide k. 490).

Wniosek o:

<p>1) uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu; ewentualnie</p> <p>2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponowionego rozpoznania Sądowi I instancji;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wnioski były niezasadne:</p> <ul style="list-style-type: none"> - po pierwsze – z uwagi na to, że zarzuty apelacyjne zasługiwały na uwzględnienie jedynie w niewielkim zakresie, co nie mogło ekskulpować oskarżonego z powodów, o których była mowa powyżej; - po drugie – z uwagi na to, że warunki z art. 		

437 § 2 zd. drugie k.p.k. nie zachodziły.		
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
1.		
Zwiężle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. ZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		
o.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
o.1II.	Przedmiot utrzymania w mocy	
o.1Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok: • w punkcie 1. – co do winy, w zakresie w jakim		

<p>nie został zmieniony;</p> <ul style="list-style-type: none"> • w punkcie 2.; • w punkcie 3; • w punkcie 4. – co do zasady, a więc w zakresie w jakim nie został zmieniony; • w punkcie 5. – co do zasady oraz co do wydatków za postępowanie przygotowawcze i sądowe w I instancji. 	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>W tym zakresie apelacja skarżącego obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie, a brak było podstaw do ingerencji przez sąd odwoławczy z urzędu.</p>	
<p>0.15.2. Zmiana</p>	

wyroku sądu pierwszej instancji		
o.o.1I.	Przedmiot i zakres zmiany	
Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w punktach 1. i 4. w ten sposób, że: a. ustalił wartość przedmiotu przestępstwa na kwotę 123.000 zł brutto, eliminując z opisu czynu: „stanowiącą mienie znacznej wartości” i zakwalifikował przypisany oskarżonemu czyn jako przestępstwo z art. 284 § 2 k.k., przyjmując przepis ten za podstawę orzeczenia o karze pozbawienia wolności, którą obniżył do 10 miesięcy, a nadto obniżył wymierzoną oskarżonemu karę grzywny do 80 stawek dziennych w kwocie po 30 zł każda;		

b. ustalił obowiązek naprawienia szkody na kwotę 123.000 zł.			
Zwięźle o powodach zmiany			
Powody tych zmian wynikają z częściowej zasadności zarzutów apelacyjnych, co zostało wyżej szczegółowo wyeksplikowane.			
0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji			
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia			
1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	

Zwiężle powodach uchylenia	o		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle powodach uchylenia i umorzenia wskazanem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	o i ze		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiężle powodach uchylenia	o		
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
6. Koszty Procesu			

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
III.	<p>Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd odwoławczy, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. obciążył oskarżonego wydatkami za postępowanie odwoławcze, na które składają się:</p> <ul style="list-style-type: none"> - opłata za informację z K. w wysokości 30 zł (zgodnie z § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego, Dz.U. z 2014 roku, poz. 861 ze zm.) oraz - ryczałt za doręczanie pism i wezwań w wysokości 20 zł (§ 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 czerwca 2003 r. w sprawie 	

wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym - Dz.U.2013.663 j.t.).

Nadto, na podstawie art. 10 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 ze zm.), wymierzył oskarżonemu jedną opłatę za obie instancje w kwocie 660 zł, uznając że poniesienie tak określonych kosztów sądowych nie będzie zbyt uciążliwe dla niezbędnego utrzymania oskarżonego, który jest osobą w sile wieku i prowadzi działalność gospodarczą, stanowiącą stałe źródło dochodu.

7. **PODPIS**

P. G. H. K. (...)